MOJA PLANETA Mike Reyfman

Sagi islandzkiej północy

Bazaltowe kolumny Reynisdrangar wyrastające z morza u podnóża góry Reynisfjall, w pobliżu wioski Vik na południu Islandii. Miałem szczęście, że udało mi się wdrapać na te śliskie, pokryte mokrymi wodorostami kamienie podczas odpływu. Jedna z większych fal zdążyła mnie już zaskoczyć, więc nie musiałem się martwić o to, czy będę miał mokre nogi. Zamiast biegać w tę i z powrotem ze statywem, stanąłem w zimnej wodzie po kolana i skupiłem się na kompozycji zdjęcia oraz odpowiednim ustawieniu aparatu. Wykonałem około 50 ujęć z długim czasem naświetlania, co pozwoliło mi uchwycić pełną dynamikę cofającej się fali. Później próbowałem jeszcze kilka razy wrócić w to miejsce, ale bez powodzenia. W wyniku potężnych sztormów linia brzegowa uległa zmianie. Niewielka plaża, która kiedyś tam była, przestała istnieć, więc sięgająca niemal brody woda rozbija się o pionową ścianę klifu. Reynisfjara, Reynisdrangar, Islandia. Nikon D3X, Nikkor 17-35 mm f/2,8 AF-S (17 mm), 1,3 s, f/13, ISO 200, statyw Manfrotto 3021BPRO z głowicą kulową RRS BH-5, filtr połówkowy Singh-Ray ND z miękkim przejściem, 2 działki przysłony, filtr Singh-Ray ND, 3 działki przysłony, filtr polaryzacyjny kołowy B+W Kaesemann 105 mm.

Abstrakcyjne zdjęcia lotnicze Islandii

Fotografia lotnicza pozwala uchwycić surowość i chłodne piękno niezwykłego islandzkiego krajobrazu z zupełnie innej perspektywy. Uwielbiam latać nad Islandią, patrzeć, jak rzeki lodowcowe płyną po czarnych, bazaltowych piaskach, a strumyki splatają się w swoiste warkocze, obserwować mewy trójpalczaste lecące na tle turkusowej wody, oglądać jasne, niemal fluorescencyjne mchy i trawy, a także podziwiać inne abstrakcyjne wzory... To całkowicie inne doświadczenie niż robienie zdjęć z ziemi, które wiąże się z wieloma ograniczeniami. Fotografia lotnicza jest bardziej abstrakcyjna i daje większą swobodę niż zwykła fotografia krajobrazowa. Południowo-wschodnia Islandia. Nikon D3X, Nikkor AF-S 24-70 mm f/2,8 (70 mm), ISO 560, 1/1250 s, f/7,1.

38 sekund

Mówiąc krótko, Jökulsárlón jest jednym z moich ulubionych krajobrazów na naszej małej planecie. Kreatywny fotograf znajdzie tu niewyczerpalne źródło inspiracji. Przy odrobinie szczęścia można trafić na dobre światło. Zdarza się to jednak w jednym przypadku na dziesięć... Udało mi się zrobić cztery ujęcia słońca, które tamtego wieczoru pojawiło się tylko ten jeden raz. Między pierwszym a ostatnim ujęciem upłynęło 38 sekund. Trzeba się dobrze przygotować, by to uchwycić. Laguna lodowcowa Jökulsárlón, Islandia. Nikon D3X, Nikkor 80-400mm f/4,5-5,6D ED (150 mm), ISO 100, 1,3 s, f/18.

Szary Lodowiec na niebiesko

Szary Lodowiec, który ciągnie się na długości 19 kilometrów, jest ogromną, naturalną bryłą lodu o wyjątkowej urodzie. Szczególnie piękna jest górna część lodowca, zwłaszcza w podświetleniu dającym dobrą okazję do zrobienia kreatywnych zdjęć. Prezentowane zdjęcie wykonałem z ręki, będąc na pokładzie łodzi. Szary Lodowiec, Park Narodowy Torres del Paine, Patagonia, Chile. Nikon D3X, Nikkor 80-400 mm f/4,5-5,6D ED (230 mm), ISO 800, 1/800 s, f/14.

Lodowa nimfa rzeczna

Spędziłem wiele godzin w powietrzu, robiąc zdjęcia rzek lodowcowych w Islandii. Woda płynąca po czarnym, bazaltowym piasku tworzy unikalne wzory. Przy odrobinie wyobraźni można na tym zdjęciu dostrzec postać nimfy rzecznej. Południowo-wschodnia Islandia. Nikon D3X, Nikkor AF-S 24-70 mm f/2,8 (58 mm), ISO 720, 1/1250 s, f/8.

Burza solna

Zjawisko burzy powstaje, kiedy podmuchy wiatru pojawiające się nad solniskiem tworzą nisko zalegającą i zajmującą spory obszar chmurę soli. Najczęściej spotyka się je w miejscach występowania dużych, naziemnych złóż soli, takich jak Wielkie Jezioro Słone w stanie Utah czy Jezioro Aralskie. Burze solne często występują także w boliwijskim regionie Salar de Uyuni. Na taką właśnie burzę solną natknąłem się podczas fotoekspedycji do Boliwii. Gdy wielka chmura soli zmierzała w kierunku naszej ekipy, panowała absolutna cisza. Nisko położone słońce nadawało chmurze pomarańczowy odcień. Parę minut później pobiegliśmy do samochodów, a widoczność spadła do kilku metrów. Po przejściu burzy mieliśmy pod nogami grubą warstwę soli. Salar de Uyuni w pobliżu wulkanu Tunupa, Altiplano, Boliwia. Nikon D3X z obiektywem Nikkor 17-35 mmf2,8 i statywem Benro C3580F z dodatkiem poziomującym Acratech, głowica kulowa RRS BH-55 z szyną węzłową MPR-CL II. Panorama łączona.

Mike Reyfman

Jest słynnym specjalistą w zakresie fotografii krajobrazu i natury. Urodził się na Ukrainie, jednak w styczniu 2000 r. przeniósł się do Stanów Zjednoczonych. Jest laureatem prestiżowych międzynarodowych konkursów fotograficznych. Jego zdjęcia są często wykorzystywane w kalendarzach, książkach, czasopismach i reklamach na całym świecie. Jest autorem wielu artykułów poświęconych fotografii podróżniczej i krajobrazowej, a ponadto posiada wieloletnie doświadczenie w nauczaniu sztuki fotografii. Reyfman jest założycielem i dyrektorem generalnym firmy World Photo Travels Inc. organizującej warsztaty fotograficzne na całym świecie. Jego prace można było zobaczyć m.in. w Muzeum Historii Naturalnej Smithsonian w Waszyngtonie, na wystawie plenerowej na Bulwarze Twerskim w Moskwie, a także podczas pokazów fotografii podróżniczej na międzynarodowych portach lotniczych Szeremietiewo i Domodiedowo. Reyfman bywa także sędzią konkursów fotograficznych, zasiadał m.in. w jury WorldPhoto 2008 oraz Global Arctic Awards 2012.